

Wincenty Urban

Z dziejów duszpasterstwa pokutnego w diecezji wrocławskiej do końca XVIII wieku

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 7/1-2, 201-231

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bp WINCENTY URBAN

Z DZIEJÓW DUSZPASTERSTWA POKUTNEGO W DIECEZJI WROCŁAWSKIEJ DO KOŃCA XVIII WIEKU

Celem niniejszego artykułu nie jest ujęcie pokuty z punktu widzenia dogmatycznego, moralnego lub liturgicznego, ale uchwycenie na podstawie niektórych źródeł archiwalnych, pewnych jej aspektów i przejawów z dziedziny duszpasterkiej. Na temat dogmatyczno-historycznego rozwoju pokuty wypowiedział się, zdaje się, dotychczas najwszechstronniej, ks. profesor Bernard Poschmann w szeregu swoich prac¹. W polskiej literaturze naukowej były również pewne próby zainteresowania się tematyką pokutną². O żywotności pokuty i jej potrzebie świadczy ciekawy objaw średniowiecza przekazującego nam pewne ślady spowiedzi odprawianej wobec laików³, a w XI w. były nawet pewne próby spekulatyw-

¹ Por. Poschmann B., *Die abendländische Kirchenbusse im Ausgang des christlichen Altertums*, München 1928; *Die abendländische Kirchenbusse im frühen Mittelalter*, Breslau 1930; *Das christliche Altertum und die kirchliche Privatbusse*, (Separat-Abdruck aus Zeitschrift für katholische Theologie 54, 1930); *Poenitentia secunda*, Breslau 1940.

² Por. Fandikejski J., *O publicznej pokucie w polskim Pomorzu i na Ziemi Chełmińskiej*. Podług akt konsystorskich archydyakonu kamieńskiego, pomorskiego i dawniejszej diecezji chełmińskiej. W: *Przegląd Kościelny Jaskulski* 2, 1880/81; J. Dickier, *Pokuta kościelna w prawie wiejskim polskim od XVI do XVIII wieku*, Lwów 9125; Bol. Ulanowski, *O pokucie publicznej w Polsce*. (Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności XXIII, Kraków 1888); *Mikołaj z Błonia kanonista polski z pierwszej połowy XV w.*, Kraków 1888.

³ Por. Gromer G., *Die Laienbeicht im Mittelalter*. Ein Beitrag zu ihrer Geschichte, München 1909.

nego uzasadnienia spowiedzi u laików w myśl ciekawego sformułowania: „tanta itaque vis confessionis est, ut si deest sacerdos, confiteatur proximo”. Bp Thietmar z Merseburga podał nam w swej Kronice przykład spowiedzi przed świeckimi, kiedy to książę Ernest ze Szwabii (1012—1015) w czasie polowania został zraniony przez jednego ze swoich rycerzy i w obliczu zbliżającej się śmierci z braku kapłana wypowiadał się wobec obecnych współtowarzyszy: „wyliczył wszystkim obecnym, jakie tylko mógł przypomnieć sobie, grzechy kiedykolwiek popełnione”. Thietmar napisał też w związku z tą spowiedzią, że książę wołał „za życia raczej rumienić się od wstydu tu na ziemi wobec wielu ludzi niż skrywać cokolwiek przed wszechmocnym Bogiem, dostąpił — mam nadzieję — szczęśliwości wiecznej”⁴.

Ze spowiednikami na dworze księżęcym na Śląsku spotykamy się dość wcześnie. Żywot św. Jadwigi († 1243) (Vita S. Hedwigis), napisany w 1300 r., wspomina o br. Herbordzie, który był jej spowiednikiem⁵. Księga formularzy kanonika Arnolda z Protzan, archidiakona z Głogowa, zawierająca formularze dla użytku kancelarii biskupiej, podaje też formularz przywieleju bpa Henryka z Wierzbna (zm. 1319) zezwalający odbiorcy na wybór sobie spowiednika⁶.

Celem przyjścia z pomocą duchowieństwu zajętemu w duszpasterstwie ogłaszano urzędowe podręczniki, które zazwyczaj w kauzuistycznej formie podawały ustalone pokuty

⁴ Thietmar z Merseburga, *Kronika*, tłum. Marian Zygmunt Jedlicki, Poznań 1953, s. 488.

⁵ *Scriptores Rerum Silesiacarum*, herausgegeben von Gustav Adolf Stenzel, Breslau 1839, II, s. 24—25: „frater Herbordus confessor eius”.

⁶ Das Formelbuch des Domherrn Arnold von Protzan herausgegeben von W. Wattenbach. Codex Diplomaticus Silesiae t. V, Breslau 1862, s. 152: „Quod tibi liceat Discretum et ydoneum presbiterum nostre dyec. eligere confessorem, qui super peccatis que sibi cofessus fueris, auctoritate nostra tibi de debite absolutionis beneficio et penitentia provideat salutari”.

Por. Seppelt Fr., *Geschichte des Bistums Breslau*, Breslau 1929, s. 34.

za cięższe lub lżejsze grzechy, będące wskazówką i normą dla duszpasterzy w wyznaczaniu pokuty⁷. W krakowskiej diecezji za najwcześniejsze tego rodzaju podręczniki uchodzą ustawy bpa Nankiera z 1323 roku⁸. Podobne podręczniki posiadała również i diecezja wrocławska; przy statutach synodalnych bpa Wacława Legnickiego z 1410 r. omawiano traktat o sakramencie pokuty i pozostawiono go przy statutach bpa Konrada Oleśnickiego z 1446 roku⁹.

W XIII wieku przyjęł się w literaturze kanonistycznej podział pokuty na: uroczystą, publiczną i prywatną. Poprzednio znany był podział tylko na publiczną i prywatną. Przy ściślejszej interpretacji pokuty publicznej nie można było powtarzać w myśl ujęcia: „*poenitentia una est*”. Po odstąpieniu od tejże zasady kanoniści wprowadzili pokutę uroczystą, której wolno było udzielać tylko raz w życiu¹⁰.

Synod wrocławski z 1410 r. nie zaznacza nigdzie istotnej różnicy między „*poenitentia publica*” i „*solemnis*”, uważa jedynie pokutę uroczystą za wybitniejszą odmianę pokuty publicznej¹¹.

Przez pokutę publiczną (*poenitentia publica*) rozumiano taką pokutę, która była nakładana winnym publicznego przestępstwa na zadośćuczynienie za publiczne występki i zbrodnie¹².

Do najpraktyczniejszych podręczników pokutnych należał podręcznik Antoniego de Forciglione, znanego pow-

⁷ Poschmann B., *Die abendländische Kirchenbusse im früheren Mittelalter*, Breslau 1930, s. 6.

⁸ Ulanowski B., *Mikołaj z Błonia kanonista polski z pierwszej połowy XV w.*, Kraków 1888, s. 4—5.

⁹ Ulanowski B., *Mikołaj z Błonia*, s. 5.

¹⁰ Ulanowski B., *O pokucie*, s. 148.

¹¹ Ulanowski B., *O pokucie*, s. 148.

¹² C. du Cange, *Glossarium mediae et infimae latinitatis*. Nios 1886, VI, s. 383. *Poenitentia publica dicitur ea, quae pro expiandis criminibus et delictis publicis imponitur, iis, qui publico crimine convicti sunt.*

Poenitentia Solemnis ea dici videtur quae pro gravioribus delictis occultis a Canonibus est praescripta.

szechnie jako Antonina arcybiskupa Florenckiego, (od roku 1426), autora *Confessionale* (*Summa confessionis*), które w XV w. liczyło aż 73 edycji.

W Polsce w pierwszej połowie XV wieku najgłośniejszą zasłynął dzięki traktatowi poświęconemu sakramentowi pokuty Mikołaj z Błonia¹³. W swoich *Sermones de tempore et de Sanctis*, na niedzielę czwartą adwentu w nawiązaniu do słów ewangelii św. Łukasza (4) pisze, że św. Jan Chrzyciel nawołuje tu „ad rectum penitentiae actionem”, albowiem pokuta jest drogą sprawiedliwych, którą oni podążają do zbawienia¹⁴.

Warto tu nadmienić parę słów o niektórych jeszcze dziełach traktujących o sakramencie spowiedzi świętej, pochodzących z różnych ośrodków diecezji, a z których korzystało niewątpliwie duchowieństwo.

Do roku 1945 katedralna Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu posiadała jako najstarszy w tej sprawie rękopis *Summa de casibus conscientiae compilata a Fr. Bartholomaeo Ord. Praed.*, napisany w 1372 r. Niestety nie dał do tej pory się odnaleźć¹⁵. Ciekawe *Casus conscientiae* mieszczące się w rękopisie z r. 1409 podają naukę o spowiedzi, dekalogu i ośmiu błogosławieństwach¹⁶. Pochodzący z Jeleniej Góry rękopis z roku 1413 zawiera między innymi *Tractatus de poenitentia* (k. 1—21) napisany był „per manus Petri Gnywicz de Wratislavia”¹⁷. Rękopis z XIV w. porusza na kartach następujące tematy (154—158, *Tractatus de confessione*), k. 149—198: *Incipiunt Casus, super quibus penitentes ad Episcopum sunt mittendi*. K. 198—211 znowu *Incipit tractatus de confessione*¹⁸. Z Pragi dotarł na Śląsk rękopis liczący 158 kart pt. *Summa*

¹³ Por. Ulanowski B., *Mikołaj z Błonia kanonista polski z pierwszej połowy XV w.* Kraków 1888.

¹⁴ Nicolaus de Blony, *Sermones de tempore et de Sanctis*, Argentine 1498, Sermo XII. „Ista via non est alia nisi penitentia que sola est via iustorum qua ad paradysum tendunt”.

¹⁵ Biblioteka Kapitulna Wrocław (skrót B K Wr), sygn. 300.

¹⁶ B K Wr, Nr 2.

¹⁷ B K Wr, Nr 114.

¹⁸ B K Wr, Nr 6.

super penitentias¹⁹, powstał w 1414 r. Statuta canonum, ułożone w 1476 r. „per Martinum Leipner de Stregovia” należały do Jana Rodziny, altaryzisty i kaznodziei u św. Krzysztofa we Wrocławiu, późniejszego penitencjarza w katedrze²⁰. Z dawnej biblioteki kolegiaty św. Krzyża w Opolu pochodzi klocek rękopiśmienny z XV w., mający ciekawy Tractatus de confessione²¹. Biblioteka parafialna we Lwówku Śląskim przekazała Bibliotece Kapitulnej Sermones decem praeceptorum domini nostri Jesu Christi, dzieło „Jana Ottonis de Wratislavia”, które powstało w 1457 roku²². Z Lubomierza z biblioteki parafialnej pochodzi Lumen confessorum z XV wieku²³. Biblioteka św. Jakuba w Nysie przekazuje: Confessionale aureum z XIV wieku²⁴, Summa confessorum sacerdotibus utilis, napisana „per Stanislavum de Brzostetz”, w 1444 roku²⁵ oraz Tractatus de poenitentia i Casus conscientiae de Missa et peccatis, obydwie ostatnie rękopisy pochodzą z XV wieku²⁶. Z klasztoru cystersów w Rudach pochodził bardzo ciekawy podręcznik dobrej spowiedzi z XIII w. brata Rudolfa pt. Summa de confessionis discretione, mówiąca o godności stanu kapłańskiego i o należytych sprawowaniu sakramentów świętych przez kapłanów, a zwłaszcza sakramentu pokuty i Eucharystii²⁷. Podane tu niektóre rękopisy o tematyce pokutnej świadczą, że duszpasterze wrocławskiej diecezji w różnych ośrodkach, korzystali z nich i służyły im one w rozwiązywaniu trudności sumienia.

¹⁹ B K Wr, Nr 104. (Explicit 1414).

²⁰ B K Wr, Nr 110.

²¹ B K Wr, Nr 305.

²² B K Wr, Nr 315.

²³ B K Wr, Nr 401.

²⁴ B K Wr, Nr 4 n.

²⁵ B K Wr, Nr 76 n.

²⁶ B K Wr, Nr 23 n. 50 n.

²⁷ Rękopis ten (sygn. I Qu 160) mieścił się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, zaginął w czasie wojny w 1945 r.

Por. Karwot Ed., *Katalog magii Rudolfa*. Źródło etnograficzne XIII wieku, Wrocław 1955 r.

Synody średniowieczne podkreślały często obowiązek spowiadania się. Jako środek karny i wychowawczy stosowano jeszcze pokutę publiczną, na ogół w użyciu była pokuta prywatna. Przykazanie o obowiązku spowiedzi corocznej przed właściwymi duszpasterzami parafii wprowadził sobór laterański IV w 1215 roku²⁸ a potwierdził sobór trydencki²⁹.

W benedykcyjne Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu, noszącym tytuł „Ordinarius Pontificalis Antiquus”, pochodzącym z XII a w niektórych częściach nawet z XI wieku³⁰, mamy w dwunastowiecznej części formularz uroczystego pojednania pokutników, dokonywanego przez biskupa we Wielki Czwartek³¹ (Incipit ordo penitencium. Stante pontifice prae foribus ecclesie. Postulat diaconus his verbis). Tekst formularza rozpoczyna się od słów: „Adest, o uenerabilis pontifex tempus acceptum... succurrit”.

Można przyjąć z wielkim prawdopodobieństwem, że benedykcyjna ten pochodzi z Salzburga i przybył na Śląsk za pośrednictwem księcia Władysława, arcybiskupa salzburskiego, administratora diecezji wrocławskiej w latach 1268—1270, a biskupi wrocławscy korzystali z niego zapewne w posłudze duszpasterskiej.

W XIII w. abp Wilhelm Durandus (1237—1296) opisuje dość dokładnie przyjęcie pokutników we Wielki Czwartek³².

W życiu diecezji wrocławskiej najstarsza agenda liturgiczna z czasów biskupa Henryka z Wierzbna (1302—1319) świadczy również o dokonywaniu pojednania pokutników w czasie

²⁸ Mansi J. D., *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio, Venetiis 1778*, t. 22. s. 1010. Por. Kirsch P. A., *Zur Geschichte der katholischen Beichte*, Würzburg 1902, s. 184—5.

²⁹ Mansi, *Sacrorum*, Parissis 1902, t. 33, s. 95.

³⁰ Por. Urban W., *Najstarszy benedykcyjna w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu*. W: Ruch biblijny i liturgiczny XIII, 1960, s. 302—320.

³¹ B K Wr., Kodeks 149, k. I—12.

³² Durandus W., *Rationale divinorum officiorum*, Argentine 1486, f. 179. Autor napisał to dzieło w 1286—91 r. (w 8 księgach).

liturgii wielkoczwartkowej³³. W czasach rządów tegoż biskupa w diecezji wrocławskiej istniała p o k u t a p u b l i c z n a. Rytuał pochodzący z jego czasów pt. *Liber Agendarum Ecclesiae Wratislaviensis*³⁴ zawiera ciekawe teksty „In reconciliatione penitencium”. Nad pokutnikami po spowiedzi świętej „prostratis eis in terra” kapłan odmawiał psalm *Miserere mei Deus*, orację i absolicję (absoluant te ab omni uinculo anathematis et excommunicationis, cuius te reum cognoscis, et reddant te communioni sancte ecclesie et perducant te ad vitam eternam”. Pokuta ta stanowiła typ „solemnis poenitentiae”, którą odprawiano za grzechy ciężkie; zaczynała się ona na początku Wielkiego Postu — w Popielec specjalną ceremonią *Ordo ad imponendam Carinam poenitentibus et reconciliationis poenitentium*³⁵. Podobnie pontyfikał z r. 1435 podaje sposób jednania pokutników³⁶. Również i następny rękopis liturgiczny z XV w. pt. *Modus agendi in ecclesia Wratislaviensi et quod est de officiis sacristanorum* świadczy o odbywaniu uroczystej pokuty w katedrze wrocławskiej³⁷.

Ważną rolę w praktyce pokutnej odegrali penitencjarze apostołscy, którzy powstali w drugiej połowie XII wieku za papieża Aleksandra III (1159—1181) i później Innocentego III (1198—1216).

Nowy krok w dziejach duszpasterstwa pokutnego w diecezji wrocławskiej dał archidiacon leodyjski J a k u b, późniejszy papież Urban IV, zamianowany legatem dla Polski,

³³ B K W. sygn. 152 *Liber Agendarum Ecclesie Wratislaviensis*, k. 124 v. *Ordo ad faciendum mandatum in cena domini*.

³⁴ B K Wr. sygn. Nr 152, k. 102. Por. też jego wydanie przez ks. Adolfa Franza, *Das Rituale des Bischofs Heinrich I. von Breslau*, Freiburg i. Br., 1912, s. 26.

J. Jungnitz, *Die Breslauer Ritualien*, Breslau 1892; s. 6.

³⁵ B K Wr., Nr 152 k. 100.

³⁶ B K Wr., sygn. 147, k. 62. *Ordo in feria quinta id est in Cena Domini*. (Tekst „Adest o venerabilis pontifex”).

³⁷ B K Wr., III a 13a. Pierwsza część tego rękopisu powstała w 1448 r.; druga rozpoczynająca się od karty 24 kończy się w 1484 r. (k. 24. *Andreas Becker succustos et notarius capituli... consignavit circa annum domini 1484*).

Prus i Pomorza, który odbył we Wrocławiu w 1248 r. synod legacki i polecił wśród jego ustaw w punkcie dziewiątym ustanawiać penitencjarzy³⁸. Biskup miał obowiązek ustanowić w kościele katedralnym i w innych kościołach konwentualnych diecezji odpowiedniego kapłana, który by w jego imieniu służył spowiedzi i nakładał pokuty³⁹. W myśl tych przekonań biskup Tomasz II wśród konstytucji synodalnych z 1290 r. wymienił dokładnie rezerwy biskupie, polecając kapłanom odsyłać penitentów winnych popełnienia danego grzechu do biskupa⁴⁰. Ze szczególniejszą pilnością we wrocławskiej diecezji zatroszczył się biskup Wacław pilnie o katedralnych penitencjarzy, zwracając się do Aleksandra V z prośbą o zatwierdzenie beneficjum dla dwóch penitencjarzy, które miało opierać się na czterech fundacjach ołtarzowych. Aleksander V nie zdołał przesłać odpowiedzi na wniesioną prośbę z powodu swej śmierci (1410) r. i uskutecznił to dopiero jego następca Jan XXIII (25.V.1410). Wykonanie tej bulli przez biskupa Wacława nastąpiło 9 stycznia 1415 roku⁴¹.

Istnienie penitencjarzy biskupich w diecezji wrocławskiej mamy potwierdzone w XV wieku⁴².

³⁸ Hube R., *Antiquissimae Contitutiones Synodales provinciae Gnesnensis, Petropoli* 1856, s. 26. (Caput 9. Quibus debeant episcopi committere vices suas in confessionibus audiendis et poenitentis iniungendis).

³⁹ Hube R., s. 26, „aliquem virum discretum et honestum, constitutum in ordine sacerdotali, cui committat plenarie vices suas in confessionibus audiendis et poenitentis iniungendis.

⁴⁰ Montbach, s. 4—5, „Praecipimus quod Sacerdotes maiora in confessione maioribus reservantes, mittant ad Episcopum poenitentes”.

⁴¹ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (skrót A A W.) bulla R. 74. Por. Urban W., *Studia nad dziejami wrocławskiej diecezji w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1959, s. 77—78; 113—114.

⁴² A A W., Dokument (19.9.1486), wymieniony „Johannes Rodzyna Beichtvater der Kirchen zu Breslau”. Por. o nim Knoblich, *Die Grabstein-Aufschriften in der Bartholomäus-Krypta der Breslauer Kreuzkirche* u. A., W: *Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens* VI. 1864, s. 383—387.

Jeśli idzie o praktykę pokutną, to początkowo wierni Śląska korzystali z opieki duszpasterskiej duchowieństwa katedralnego. Katedra była jedynym kościołem diecezjalnym. Jeszcze biskup Henryk z Wierzbna w piśmie (1.9.1306 r.) zapraszał wiernych diecezji do nawiedzania katedry, w której mogli przyjmować sakramenty święte (confessionem, penitenciam et baptismam, eucharistiam et quodlibet aliud licite recipere sacramentum), byleby nie czynili tego z krzywdą lub pogardą swych kościołów parafialnych i z ograniczeniem praw własnych kapłanów. W statutach wikariuszów katedralnych z XV wieku⁴³ czytamy uwagę, że „sakramenty święte wierni z całej diecezji wrocławskiej mogą przyjmować w kościele większym św. Jana godnie, bez trudności i wolno”. Równocześnie w tychże statutach podany jest tytuł⁴⁴ „Quis ex institutione ecclesie Wratislaviensis tenetur populam confu-gientem ad eandem audire confessionem”. W odpowiedzi na to pytanie czytamy, że tę powinność duszpasterską mieli spełniać „wikariusze z fundacji kościelnej, z zarządzenia i długoletniego zwyczaju”. To samo mieli czynić ich zastępcy (substituti). Wikariusze obowiązani byli też służyć spowiedzi w Wielkim Poście „scolares scole s. Jōannis”. Nie wolno jed-

Autor podaje tu wiadomość, że przed romańskim portalem południowym kościoła św. Idziego wśród tafli kamiennych trotoaru leżał kamień nagrobny z napisem w minuskułach „Anno domini M.CCCC.XCIX, die VI. mensis Junii obiit Johannes Rodzyna. huius eccleie poenitentarius. hic sepultus”.

Wśród zbioru dokumentów kolegium wikariuszy (Vicarien — Communität) znajduje się jeden dokument wystawiony 4.10.1483 r., który wymienia Andrzeja Azenheymera, wikariusza i spowiednika katedralnego; podarował on dom wikariuszom katedralnym. A A W. Vicarien Communität.

⁴³ A A W. III d 7, fol. 33v. Tutaj podano częściowo ten dokument. Oryginał znajdował się w rękach kolegium wikariuszy. W statutach zaznaczono nawet (k. 33v) „propter eiusque vetustatem quasi sigillum corrosus est”.

Odpis dokumentu tego mieścił się w rękopisie III d 1 a.f, 176. (zaginiął w czasie wojny 1945 r.). Por. Schulte L., *Aktenmäßige Beiträge zur Geschichte des Breslauer Busswesens im Mittelalter*. Breslau 1918, s. 2 nn.

⁴⁴ A A W. III d 7, f. 33.

nak było wikariuszom spowiadać osób świeckich, w zakrystii katedralnej i to pod karą synodalną wyznaczoną przez magistrów fabryki aby przez to nie przeszkadzać kanonikom pragnącym „officium celebrare”. Według tychże statutów wikariuszowskich prepozyt kolegiaty św. Idziego wraz z kapelanem miał spełniać w imieniu kapituły „curam animarum totalem”. Z powodu jednak pewnych zakazów biskupa i kapituły nie wolno im było słuchać spowiedzi w kościele św. Idziego, tylko w katedrze św. Jana, wyjąwszy wypadki konieczne⁴⁵.

Biskup Wacław przestrzegał również dość ściśle sprecyzowane przepisy odnoszące się do spowiedzi. Polecił on najpierw, aby spowiednicy nie przebiegali wśród penitentów, dzieląc ich na biednych i bogatych, lecz słuchali spowiedzi tych, którzy wcześniej przybyli, chyba że konieczność podyktuje coś innego. Nie wolno też spowiednikowi żądać żadnych danin ani przed spowiedzią, ani przed nałożeniem pokuty czy udzieleniem rozgrzeszenia⁴⁶. Synod odbyty za tegoż biskupa w 1410 r. rozróżnił i wyjaśnił, jak już wspomniano, rodzaje pokuty: 1) publiczna, 2) uroczysta, 3) prywatna⁴⁷ i zaznaczył, że każda pokuta uroczysta jest też publiczną, ale nie odwrotnie. Wśród postanowień wyliczono szczegółowo wypadki zarezerwowane papieżowi i biskupowi w myśl prawa kościelnego⁴⁸. Podobny podział pokuty spotykamy na synodzie w r. 1446, odbytym za biskupa Konrada⁴⁹. Synod wyliczył też rezerwy biskupie i papieskie i kanony pokutne⁵⁰. Wykaz rezerwatów⁵¹ podał też biskup Rudolf (1468—1482) i przyjął je jego następca Jan IV Roth⁵² (1482—1506).

⁴⁵ A A W. III d 7, f. 34 v.

⁴⁶ A A W. III d 7, f. 35 r.

⁴⁷ Montbach, 20. „non habeant acceptionem personarum pauperum et divitum”.

⁴⁸ Montbach, 21 „poenitentiarum alia est publica, alia est solennis, alia privata”.

⁴⁹ Montbach, 21—38.

⁵⁰ Montbach, 63.

⁵¹ Montbach, 63—73.

⁵² Montbach, 103—106.

Luteranizm wniósł wielkie zamieszanie w życie religijne XVI wieku. Zaczęły się mnożyć liczne odstępstwa od Kościoła katolickiego. Duszpasterstwo polskie osłabło. Marcin Luter uważał spowiedź przed kapłanem odbywaną za wynalazek czysto ludzki⁵³.

Wprawdzie po soborze trydenckim powiał duch odrodzenia w Kościele katolickim, ale naprawienie szkód duchowych i moralnych odbywało się powoli.

W czasach potrydenckich wprowadzono też konfesjonał w formie dzisiejszej, którego pierwotnie nie było, a zastępował go najczęściej rodzaj ławki; penitent zwykle klękał na ziemi. Początkowo konfesjonał nie miał przepisanego miejsca; przy końcu średniowiecza zwłaszcza w Niemczech mieścił się on często poza ołtarzem głównym. W czasach późniejszych odstąpiono od praktyki umieszczania konfesjonału za głównym ołtarzem.

Praktyczne uwagi odnośnie spowiedzi podkreślił synod odbyty za biskupa Marcina Gerstmanna w 1580 r.; przypominał on obowiązek posiadania przez księży parafialnych „księgi pokutnej”; polecił zachować w słuchaniu spowiedzi „vultum humilem, et oculos in terram defixos”, a penitentów radził wysłuchać „cierpliwie” i w duchu łagodności, w razie potrzeby duszpasterz winien zapytać ich o znajomość dzieł przykazań⁵⁴. Biskup Andrzej Jerin odbył synod we Wrocławiu w 1592 roku⁵⁵ i wśród statutów synodalnych ogłosił szereg postanowień, również i o spowiedzi, podkreślając jej doniosłość oraz uciążliwość w szafarstwie⁵⁶. Człowiek traci niekiedy łaskę otrzymaną na chrzcie św. i dla ratowa-

⁵³ Daniel H. A., *Codex liturgicus Ecclesiae Lutheranae*, Lipsiae 1848, II, 349; Confessio sacerdoti facienda, Solummodo humana est inventio atque traditio.

⁵⁴ Cathedralis Ecclesiae Wratislaviensis Statuta synodalia antiqua, Wratislaviae 1585, s. 193. Por. też Montbach, *Statuta synodalia dioecesis sanctae ecclesiae Wratislaviensis*, Wratislaviae 1855, s. 158.

⁵⁵ *Acta et constitutiones sinodi dioecesis, quae fuit celebrata Wratislaviae in Insula s. Joannis, Anno 1592. mense Octobri*, Nissae 1595. Impressa per Andream Reinheckel., (De Poenitentia. Caput VIII).

⁵⁶ Acta, k. 52, „cuius administratio laboriosissima est”.

nia człowieka Bóg w miłosierdziu niewyczerpany ustanowił sakrament spowiedzi⁵⁷. Aby nikt nie stronił od korzystania z tego sakramentu zbawiennego z powodu nieznamości lub błędu, co w owych czasach zdarzyć się mogło; synod postanowił, by nauczano katechizmu od początku W. Postu na temat spowiedzi. W tym celu należy w kościele najpierw odpowiednio pouczyć dwóch chłopców zdolniejszych i przeprowadzić rodzaj dialogu w obecności proboszcza o warunkach spowiedzi. Proboszcz w razie potrzeby uzupełni i wyjaśni pewne zagadnienia. Duszpasterz powinien dokładnie przygotować się i zapoznać się z jakąś „Summa casuum conscientiae” oraz odpowiednimi dziełami. Synod ten nakazał, aby wszyscy trzymali się w szafarstwie sakramentu spowiedzi jednej, ustalonej i przyjętej formy i sposobu rozgrzeszenia⁵⁸. Synod polecił

⁵⁷ Acta...: „Poenitentiae Sacramentum, quo lapsis post Baptismum beneficium mortis Christi applicatur”.

⁵⁸ Acta... k. 51.: „Forma talis sit: Ego te absolvo ab omnibus peccatis tuis, in nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti Amen. Modus autem hic est: Misereatur tui omnipotens Deus, et dimissis omnibus peccatis tuis, perducatur te in vitam aeternam, Amen. Dominus noster Jesus Christus, qui est summus Pontifex, te absoluat, et ego autoritate illius, licet mihi indignissimo concessa, absolvo te inprimis a vinculo excommunicationis, suspensionis, interdicti, et quantum possum, et tu indiges, deinde te absolvo, ab omnibus peccatis tuis, in nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti Amen. Passio Domini nostri Jesu Christi, et merita Beatissimae semperque Virginis Mariae, et merita Sanctorum omnium, et quicquid boni feceris, et mali sustinueris sit tibi in remissionem peccatorum, in augmentum gratiae, et praemium vitae aeternae. Amen. Vade in pace et noli amplius peccare”.

F. Luci. Ferraris, *Prompta Bibliotheca canonica, iuridica, moralis, theologica nec non ascetica, polemica, rubricistica, historica, Venerabilis* 1782. s. 183 podaje: Forma Sacramenti Poenitentiae sunt verba absolutionis a sacerdote prolata, scilicet illa: Ego te absolvo a peccatis, vel alia aequipotentia actum iudiciale sententiae absolutionis sufficienter exprimentia;

Do takich należą ze sob. Florenckiego (Dekret Unii, gdzie jest mowa „Ego te absolvo”, sob. Trydencki sessio 54, c. 5.; że forma sakramentu pokuty „in quo praecipua eius vis sita est, in illis Ministri verbis positam esse: Ego te absolvo etc”. Do których to słów „de Ecclesiae Sanctae more preces quedam laudabiliter adiuvantur; lecz nie należą do „formae essentiam” i nie są konieczne „ad ipsius

proboszczom, aby przed świętami Wielkanocnymi lub w Wielkim Poście obeszli poszczególne domy wiernych i zbadali dokładnie oraz zapisali liczbę obowiązanych przystąpić do spowiedzi i Komunii św., a następnie zbadali, czy rzeczywiście przystąpili oni do tychże sakramentów. Tym sposobem bowiem będą mogli poznać swe owieczki i zaniedbujących obowiązków przystąpienia do Komunii św. Duszpasterze powinni też napominać parafian, aby nie odkładali odbycia spowiedzi na samą wigilię przed Wielkanocą, lecz po miastach najlepiej odbywać ją według dzielnic a po wioskach wyznaczać ścisłe terminy dla odbycia spowiedzi. Wierni powinni też poczuwać się do obowiązku, aby utrzymywać czystość sumienia przez częstą spowiedź.

W wypadku, że spowiednik nie mógł udzielić rozgrzeszenia, winien odnieść się do biskupa lub do kapłana posiadającego władzę odpowiednią⁵⁹.

II

Ciekawy materiał o spowiedzi z praktyki duszpasterskiej dostarczają nam wizytacje kościelne oraz instrukcje wizytacyjne⁶⁰.

Przy wzmagającym się protestantyzmie wielu duszpasterzy znalazło się w wyraźnym podejrzeniu lekceważenia spowie-

Sacramenti administrationem", (Licet speculative loquendo sola illa duo verba Absolvo te, vel equivalentia, sint de essentia formae absolutionis); In praxi tamen tutius tenendum est, requiri tamquam de essentia formae Sacramentalis etiam illa verba a peccatis tuis, vel saltem a peccatis. Aliter Confessarius peccaret mortali (—) liter, et exponeret Sacramentum probabili periculo nullitatis sine necessitate, et contra iustissimam voluntatem poenitentis. Absolutio est valida, sed illicita, si datur aliis verbis, quae tamen non mutant sensum formae ordinariae, nec actum iudicii, et afferuntur variae similes formae".

⁵⁹ Por. też Urban W., *Język polski w duszpasterstwie w diecezji wrocławskiej*. W: *Polonia Sacra* 2, 1958, 219—261.

⁶⁰ Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, Breslau 1902—1908.

dzi ⁶¹, dlatego też przy wizytacji kanonicznej stawiano ściśle pytania na temat osoby spowiednika.

W roku 1579 Teodor Lindanus, kanonik i archidiakon wrocławski ⁶², przygotował instrukcję wizytacyjną „*Visitatio ecclesiastica pro temporis ratione dioecesi Vratislaviensi accomodata*”, w której umieścił pytania „circa sacramentum poenitentiae”, czy duchowni znają dokładnie słowa ustanowienia tegoż sakramentu przez Chrystusa Pana, czy znają jego istotne części, czy uczą o nim w kazaniach, czy wierni wyznają swoje grzechy w spowiedzi nie tylko ogólnie (non in genere), lecz szczegółowo i oddzielnie. Należy upominać proboszczów, aby uczyli na podstawie *Katechizmu Rzymskiego* o istotnych warunkach i częściach Sakramentu pokuty, albowiem innowiercy ówcześni zwalczali ten Sakrament pod „różnym fałszywym pretekstem pobożności”. Pokuta zadawana na spowiedzi powinna być nie tylko ochroną dla naszego życia duchowego i lekarstwem na słabości, ale jako kara i oczyszczenie za popełnione winy.

W 1602 r. bp Jan VI Sitsch zarządził wizytację kanoniczną w czterech archidiakonatach diecezji wrocławskiej: Wrocław, Opole, Głogów, Legnica; w związku z tym archidiakon Baltazar Neander (zm. 1619) rozwinął wybitną działalność ⁶³; przedstawił on najpierw szczegółowy plan wizytacji ⁶⁴. *Modus qui in visitatione Ecclesiarum observari debet*, w którym przy punkcie „*De Sacramento Poenitentiae*” po-

⁶¹ Jungnitz J., *Martin Gerstmann, Bischof von Breslau*, Breslau 1898, s. 216.

Jungnitz J., *Archidiakonus, Petrus Gebauer*, Breslau 1892, s. 59 pisze: „Kaum in einem Dorfe wurde die Beicht nach den Vorschriften der Kirche abgelegt”.

Engelbert K., *Kaspar von Logau, Bischof von Breslau (1562—1574)* I. Teil. Ein Beitrag zur Schlesischen Reformatiionsgeschichte, Breslau 1926, s. 98 nn.

⁶² Jungnitz J., I. 19—28.

⁶³ Jungnitz J., *Die Breslauer Germaniker*, Breslau 1906, s. 48—51.

⁶⁴ A A Wr. II b 25, Jungnitz, *Visitationsberichte*, I, s. 31.

stawił szczegółowe pytania na temat spowiedzi⁶⁵. W tytule „De Parocho” wizytator postawił pytania, czy proboszcz posiadał Katechizm Rzymski wydany z polecenia soboru trydenckiego, metodę spowiedzi i inne książki zatwierdzone o spowiedzi i Komunii świętej.

W r. 1630 archidiakon Piotr Gebauer⁶⁶ przygotował w celu przeprowadzenia wizytacji diecezji wrocławskiej „Methodus sive norma visitationis ecclesiasticae pro ratione temporis dioecesi Wratislaviensi accomodata”, w której częściowo przyjął instrukcję Lindanusa z 1579 roku⁶⁷.

Metoda wizytacji zaznaczyła, że wizytator będzie miał wiele do poprawienia w duszpasterstwie pokutnym, ponieważ „in hac materia visitationis occurrunt plurima, et vix ullibi in pagis modernis temporibus instituitur confessio cum suis requisitis vera et integra”. Dla usunięcia zgubnych posiewów należy starać się, aby duchowni „exacte sciant” słowa ustanowienia Sakramentu pokuty oraz jej istotne części, a wiernych w kazaniach pouczali, by „non in genere tantum, sed

⁶⁵ A A Wr. II b 25, Jungnitz, I, 31. „An adsit bulla Coenae Domini? Quomodo confessiones poenitentium excipiantur, an in superpellicio an cum stola? Ant sint confessionalia? Quo loco? An auricularis confessio fiat? An omnes simul absolvat? Quae sunt verba absolutionis? An specificentur peccata? An instruat rudiores et quomodo? An poenitentiarius sit contentus confessione generali? An absolvit notorios in statum damnationis nec volunt in posterum abstinere? An extra mortis articulum absolvat a casibus episcopalibus et reservatis non habita licentia? Num sciat tales casus? An absolvat ignorantes symbolum apost. aut qui legunt libros prohibitos? An audiat eos, qui ipsi non sunt subiecti, sine licentia superioris et extra mortis articulo? An absolvat infirmos, qui amiserunt vel linguae vel usum rationis, antequam poenitentiarius vocatus accedat? An ipse poenitentiarius confiteatur quoties et cui? An sciat partes poenitentiae et definitiones? item peccata et quae confitenda? Item differentiam peccatorum? An non facta restitutione absolvat?”

Por. Długosz T., *Spowiedź Turmatim w diecezji krakowskiej w r. 1596*. W: Roczniki teologiczno-kanoniczne 1957, IV, z. I. Lublin 1959, s. 87—89.

⁶⁶ Por. Jungnitz, J., *Archidiaconus Petrus Gebauer*, Breslau 1892.

⁶⁷ Jungnitz, I, 43.

in specie ac singillatim, peccata sua confiteri”, winni znać dokładnie sposób spowiadania, formułę rozgrzeszenia oraz mieć książki „de audiendis confessionibus”, mianowicie Toleta⁶⁸, Navarra⁶⁹ i Polanca⁷⁰.

Instructiones pro officiali et Vicario in spiritualibus generali Domino Ignatio Leopoldo Lassel a Clinam⁷¹ zawierają dekret oficjała Jana Jakuba Brunettiego z dnia 13 czerwca 1669 r., w którym nakazuje duchowieństwu nauczać o prawdach wiary zřęcznie, rozważnie, gorliwie i roztropnie, ponieważ spełnianie obowiązków duszpasterskich napotyka niekiedy na przeliczne przeszkody; z jednej strony złośliwość innowierców; z drugiej strony pretekst rodziców głořących, że posyłanie dzieci przez nich na naukę katechizmu sprzeciwia się wolności sumienia oraz rozwojowi wyznania augsburskiego udzielonego im przez państwo; nie dopuszczają więc oni dzieci do Kościoła; panowie zaś poddanej sobie młodzieży nie nakłaniają do uczęszczania na naukę katechizmu.

Dekret nakazał proboszczom, aby w niedziele z okazji kazań, które zwykli głořić, dołączali po obiedzie nauki dla młodzieży o artykułach wiary; starsi winni dołożyć starań i przysłać młodzież na te nauki. Proboszcz winien też przy pomocy nauczyciela podawać młodzieży pewne pieśni katolickie, którymi będzie mógł pociągać umysły słuchaczy i pouczyć młodzież o prawdach wiary.

Proboszczowie mieli obowiązek nauczać od Trzech Króli aż do Wielkiego Postu o dziesięciu przykazaniach Bożych; w Wielkim Poście o spowiedzi i Eucharystii; w okresie wielkanocnym o chrzcie i bierzmowaniu, w okresie Zielonych

⁶⁸ Franciszek Toletus S. J., zm. w Rzymie w 1596 r., wśród jego dzieł dla spowiedników miała szczególniejszą rolę *Instructio sacerdotum ac poenitentium in qua absolutissima Casum Conscientiae Summa continetur*, Venetiis 1617;

⁶⁹ Marcin Azpilcueta, zwany Navarrus, zmarł w Rzymie 1586 r., kanonista i moralista, wydał dla spowiedników *Enchiridion sive manuale confessoriorum et poenitentium*, Antverpiae 1589;

⁷⁰ Jan Polancus S. J. wydał w Lowanium w 1554 r. *Breve directorium Confessarii*, mające późniejsze wydania.

⁷¹ A A Wr., I A 7 k.

Świąt o Modlitwie Pańskiej, a po święcie Trójcy Przenajświętszej o symbolu Wiary, a w dalszym ciągu roku inne części katechizmu.

Bardzo szczegółowe instrukcje na temat sprawowania Sakramentu spowiedzi świętej i duszpasterstwa pokutnego ogłosił bp Franciszek Ludwik Ne ub u r g w swej „Sanctio Pragmatica”, wydanej 26 X 1699 roku⁷². W myśl teź Sankcji Pragmatycznej żaden kapłan zarówno diecezjalny jak i teź zakonny pod jakimkolwiek pretekstem nie mógł administrować Sakramentów świętych, zwłaszcza służyć spowiedzi, jeśli nie posiadał upoważnienia od generalnego wikariusza.

Biskup zagroził karami duchownym, jeśli by żądali zapłaty pieniężnej za słuchanie spowiedzi, udzielanie Komunii św., lub ostatniego namaszczenia oraz za słuchanie spowiedzi, zwłaszcza niewiast, w zakrystii.

Tenże biskup wrocławski Franciszek Ludwik Ne ub u r g, wydał teź jeszcze w r. 1718 instrukcję wizytacyjną⁷³, „Instructio pro deputato nostro visitatore generali dioeceseos nostrae Vratislaviensis Elia Daniele de Sommersfeld”, w której postawił pytanie, czy duchowni nie pobierają czegoś z racji spowiedzi lub teź dobrowolnie lud im czegoś nie ofiarowuje; czy zawsze są gotowi i chętni do słuchania spowiedzi, czy spowiedzi laików, szczególnie niewiast, odbywają zawsze publicznie i w kościele.

Biskup polecił teź w teź instrukcji urządzać corocznie zebrania, na których poszczególni duszpasterze będą składać sprawozdania, czy nie zaistniały jakieś braki w duszpasterstwie, w szafarstwie Sakramentów, nauczaniu katechizmu, głoszeniu kazań lub służbie Bożej.

Czułość tego rodzaju ze strony kościelnej władzy była konieczna w dziedzinie duszpasterstwa pokutnego, ponieważ wkradały się niekiedy pewne nadużycia w słuchaniu spowiedzi wiernych, zwłaszcza przez zakonników, w celach klasztornych.

⁷² A A Wr., II b 169.

⁷³ A A Wr., II b 26; II f 58 g.

O takim jaskrawym łamaniu przepisów, odnoszących się do szafarstwa pokuty, mówi nam protokół powizytacyjny kościołka św. Barbary w Dzierżoniowie z r. 1732, obsługiwanego przez bożogrobowców⁷⁴. Wizytatorzy zaznaczyli w protokóle, że w kościele św. Barbary były dwa konfesjonały, ale bez krat, wizerunków świętych i tablic rezerwatów. Bożogrobcy rzadko siadali w tych konfesjonałach celem słuchania spowiedzi, lecz czynili to prawie zawsze w zakrystii ciemnej, mieszczącej się za głównym ołtarzem, co sprzeciwiało się zarządzeniom kościelnym i było przyczyną zamieszania kapłana celebującego przy tymże ołtarzu, gdy penitenci tuż obok niego wchodzili i wychodzili z zakrystii. Bożogrobcy łamali też przepisy kościelne, spowiadając wiernych w celach klasztornych.

Następnie bp Filip Gotard Schaffgotsch przypomniał 16 czerwca 1756 r., że Sanctio Pragmatica, ogłoszona w 1699 r. ma moc prawa diecezjalnego. Nakazał on proboszczom pilnie starać się, by żaden katolik, obłożony chorobą, nie umarł bez spowiedzi; jeśli to nastąpiło z niedbalstwa duchownego, to należy takiego ostro ukarać⁷⁵.

Stanowczo wystąpił przeciwko zaniedbaniom duszpasterskim przy sprawowaniu Sakramentu pokuty Wikariusz Apostolski, Maurycy Strachwitz w r. 1779; do tych zanied-

⁷⁴ Archiwum Parafialne w Dzierżoniowie: Relatio commissionis seu visitationis die 25. Aprilis anno 1732 in Ecclesia et Praepositura Patrum Crucigerum Nissensium ad Sanctam Barbaram ante oppidum Reichenbach a nobis infra scriptis peracta.

Por. Dersch, W., *Zur Geschichte der Propstei in Reichenbach*: W: Schlesische Geschichtsblätter Nr 3, 1932, s. 39—43.

Wi. Dziewulski, *Rozwój Dzierżoniowa do początków XIX wieku*, Poznań 1954, s. 16. Dziś kościół ten nie istnieje. Założenie prepozytury bożogrobowców w Dzierżoniowie prawdopodobnie miało miejsce w r. 1296. Kościół św. Barbary leżał przed bramą świdnicką.

⁷⁵ A A Wr., Va 24^b. bp Filip Gotard Schaffgotsch (16.9.1756) przypomina, że „Pragmatica Constitutio” ut vim Dioecesanæ Legis Anno 1699, Octobris publicata — należy przestrzegać.

Proboszczowie mają starać się, by „nullus Catholicus infirmus sine confessione decedat”, jeśli z jego niedbalstwa to się stało, to należy proboszcza ukarać.

bań zaliczył on słuchanie spowiedzi w zakrystiach wbrew licznym konstytucjom kościelnym; jeśliby duszpasterz dopuścił się podobnego nadużycia, to należy go ukarać kwotą dwóch złotych wpłaconych na potrzeby biednych.

Nie wolno słuchać spowiedzi wiernych, zwłaszcza kobiet, w zakrystii, lecz tylko w kofesjonale umieszczonym w kościele, w miejscu widocznym; archiprezbiterzy winni szczególnie przypilnować tego zarządzenia⁷⁶.

W niektórych parafiach, zwłaszcza pozbawionych wikariuszy, przeznaczono na okres spowiedzi Wielkanocnej tylko cztery tygodnie. Celem usunięcia tego ograniczenia wyszło z Ordynariatu Wrocławskiego zarządzenie 28 grudnia 1781 roku polecające odbywać spowiedź Wielkanocną od niedzieli Pięćdziesiątnicy do Trójcy Przenajświętszej⁷⁷.

Z przytoczonych rozporządzeń wynika dość czujna i piękna troska władzy kościelnej w diecezji wrocławskiej i rozwój duszpasterstwa pokutnego.

III.

Jako następny punkt zainteresowania się praktyką pokutną na terenie diecezji wrocławskiej pozostają rytuały, które zawierają szereg pouczeń i przepisów odnośnie do pokuty.

Liber agendarum rubricae diocesis Wratislaviensis z roku 1496 nie zawiera specjalniejszych tekstów na temat pokuty, natomiast przepisany dla metropolii gnieźnieńskiej rytuał, wydany w Kolonii w 1579 r. *Agendarum Ecclesiasticarum liber in usum Provinciae Gnesnensis conscriptus* zawiera w tytule o sakramentalnym rozgrzeszeniu penitentów wykazy rezerwatów papieskich i biskupich oraz odpowiednie pouczenia; poleca też nałożyć w spowiedzi „salutarem poenitentiam”. Rytuał wydany w Nysie w 1653 r. z polecenia bpa Karola Ferdynanda W a z y pt. *Rituale Wratislaviense* nakazuje umie-

⁷⁶ A A Wr., II f 58 g: *Archivium seu Liber decretorum sub gratiosissimis auspiciis Rev. Ludovici Cenobii Lubensis Abbatis... Collectus ex currendis datis.*

⁷⁷ A A Wr., II f. 58 g.

ścić w kościele odpowiedni kofesjonał w celu słuchania spowiedzi wiernych, zabrania spowiadać po domach prywatnych, chyba że zachodzi okoliczność „*ex rationabili causa*”. Podobnie *Rituale Wratislaviense*, drukowane w Nysie w 1708 r., polecało duchownym poznać dokładnie naukę o sakramencie pokuty, rezerwaty papieskie i biskupie, oraz konstytucje własnego kościoła i ściśle je przestrzegać; pouczało, aby spowiednik nie nakładał penitentom lekkich pokut za grzechy ciężkie; penitent mógł wyznawać według tegoż rytuału swoje grzechy w języku łacińskim lub ludowym; podał on sposób „jako się spowiedź począć należy”. We Wrocławiu wydano w 1723 r. *Rituale Wratislaviense ad usum Romanum accommodatum*, który przypomniał duchowieństwu obowiązek dokładnego poznania nauki o sakramencie pokuty, podawał rezerwaty papieskie, pozwalał na odbywanie spowiedzi generalnej w języku łacińskim lub ludowym oraz wśród formuł umieścił „sposób jako się spowiedź począć należy”. *Rituale Wratislaviense* z r. 1775 oprócz wskazań podanych już w poprzednich rytuałach zawiera ciekawe *Canones Poenitentiales* (ad *precepta Decalogi*) według myśli św. Karola Boromeusza; np. przy siódmym przykazaniu Bożym rytuał ma następującą uwagę: „*qui pauperem oppresserit; poenitens erit dies 30 in pane et aqua*”. Za nakładaniem odpowiedniej pokuty opowiada się również *Rituale Wratislaviense* wydane w 1794 r. i poleca nadawać penitentom pokuty przeciwne na popełniane grzechy, a więc chciwym jałmużny, zmysłowym posty lub inne umartwienia cielesne, pysznym uczynki pokory. *Rituale Wratislaviense*, wydane we Wrocławiu w 1847 r., poza znanymi już przepisami wysuwało ciekawą sugestię pod adresem penitenta; jeśli nie znał on języka spowiednika, to mógł, jeśli tylko zechciał, wyznać swoje grzechy przez tłumacza, ale absolutnie nie był do tego zobowiązany.

IV.

Nie dysponujemy dziś pełnym materiałem powizytacyjnym, aby można skreślić obraz stosunków praktyki pokutnej w ca-

łej diecezji. Urzędowe sprawozdania dostarczają nam na tyle jednak materiału, że możemy dać syntetyczny pogląd na to zagadnienie.

I tak wizytator stwierdził w r. 1579, że w pobliskim Ołtarzynie wielu nie uczęszczało do spowiedzi i Komunii św. Polecił on więc proboszczowi spisać ich nazwiska i ogłosić, by tym sposobem nakłonić ich do przystąpienia do spowiedzi świętej w terminie do świąt Zesłania Ducha św. Podobne polecenie wydano miejscowemu dzwonnikowi, który od siedmiu lat nie przystąpił do sakramentów św.⁷⁸.

Dnia 24 sierpnia 1579 r. odbyła się wizytacja kościoła konsekrowanego ku czci św. Mikołaja w Gościcach (Gostitz), do którego należał jeszcze kościół w Kamienicy (Kamitz). Prawo patronatu nad wizytowanym kościołem należało do biskupa wrocławskiego. Proboszczem wówczas był Paweł Molitor z Paczkowa, święcony w 1564 r. Parafię tę otrzymał w komendę na trzy lata w 1576 r. Katolików zmuszano tutaj do przejścia na protestantyzm, posługując się nawet więzieniem. Parafianie pragnęli mieć u siebie „proboszcza katolickiego, tak jak to zawsze mieli”.

Proboszcz, Paweł Molitor, nie prowadził budującego życia i przyznał się, że od dwóch lat nie był u spowiedzi, a na żądanie heretyka przy chrzcie świętym opuszczał używanie krzyżma⁷⁹. Nakazał mu więc wizytator, by jak najprędzej wyświadał się, wypełnił pokutę nałożoną przez spowiednika zanim jeszcze przystąpi do świętych czynności i poprosił o uwolnienie od cenzur. W czasie wizytacji kościoła w Czerwonej Wodzie (Rottwasser) proboszcz, Jan Lutki, dopuścił się zaniedbania, ponieważ przechowywał Najśw. Sakrament pod postacią wina „w cynowym dzbanku” przez kilka dni i nocy tak, że postacie zaczęły ulegać zepsuciu. Nakazano mu więc surowo, by nie przechowywał Eucharystii pod postacią wina przez noc. Napomniano też proboszcza, aby

⁷⁸ J. I. 60.

⁷⁹ J. I. 88—89.

odtąd słuchał spowiedzi usznej⁸⁰. W czasie wizytacji kolegiaty w Nysie przez Teodora Lindanusa 4 maja 1580 r. wizytator zachęcił członków kapituły kolegiackiej, by korzystali z częstej spowiedzi i pytał poszczególnych kanoników, u kogo się spowiadali.

W Reńskiej Wsi k/Koźła (Reinschdorf) proboszcz pilnie czuwał, aby luteranizm nie wcisnął się do jego owczarni, stąd też nikogo nie dopuszczał ze strony luterkańskiej do małżeństwa dopóki nie oczyścił się przez sakrament spowiedzi⁸¹. W Nowym Lesie (Neuwalde) w czasie wizytacji przeprowadzonej w 1638 r. przez Piotra Gebauera, proboszczem był Jan Olsnerus, człowiek prosty i bez głębszej nauki, ale znał formułę absolucji⁸². W Siemianicach w 1638 r. wizytator nadmienił, że kościół był drewniany pod tytułem św. Idziego, dość obszerny i piękny, miał 9 ornatów cennych, jakich wizytator nie widział w żadnym wiejskim kościele, zakupionych z ofiar wiernych, złożonych w czasie panującej zarazy. Proboszcz ówczesny Adam Villicus był naprawdę dobrym gospodarzem i mężem roztropnym, prosił o władzę rozgrzeszenia od herezji, ponieważ dostali się tu do wioski pewni ludzie z Niemiec, pragnący powrócić do prawdziwej religii, ale wstydzili się iść po rozgrzeszenie do kogo innego. Wizytator skierował w tym wypadku sprawę do oficjała⁸³.

Wizytacja parafii Stobno (Stuben) odbyła się 21 marca 1638 r. Parafia należała do biskupa. Wieś ta zaliczała się dawniej do zasobnych, obecnie do bardzo ubogich. Mieszkańcy zubożeli. Nie byli w stanie płacić podatków ani też uprawiać roli z powodu ciągłych najazdów nieprzyjaciół. Proboszczem był Jan Mikołaj. Ukończył filozofię i teologię. Oficjał jednak odwołał go i przeznaczył go na spowiednika zakonnicy klasztoru w Legnicy, a na jego miejsce posłał kapelana Baltazara Sehlbacha; młodego księdza; obdarzonego znakomitą

⁸⁰ J. I. 92: „ut posthac auriculares confessiones audiat ac confidentes seorsim”.

⁸¹ J. I. 151.

⁸² J. I. 112.

⁸³ J. I. 127.

wymową ale jeszcze niedoświadczonego. Było by rzeczą pożądaną, aby proboszcz powrócił do swych owieczek lub zrezygnował z parafii. Parafianie tutejsi są posłuszni Kościołowi, spowiadają się w myśl poleceń kościelnych, co wśród włościan spotyka się bardzo rzadko, przyjmują Komunię świętą pod jedną postacią w poszczególne święta, a z największym nabożeństwem słuchają mszy św., zachowują procesje. Każdego też roku nawiedzają miejsca święte — pielgrzymkowe. Wśród ludzi nie ma żadnego zaniedbania ⁸⁴.

Podobnie w Doruchowie wierni słuchali proboszcza, którym był w 1638 r. Malenty Turyński, wyjąwszy jedynie kilku tkaczy. Skarżył się jedynie proboszcz wobec wizytatora, że szlachta w okresie wielkanocnym nie przystąpiła do spowiedzi i Komunii świętej ⁸⁵.

We Włochach (Wallendorff) proboszcz, Jakub Brozka, wprawdzie nie prowadził zawsze wzorowego życia, ale na okres świąt wielkanocnych w czasie swej choroby postarał się o zastępcę, aby wierni nie byli pozbawieni spowiedzi, Komunii św. i wiatyku ⁸⁶.

W Gószczu proboszczem był w 1638 r. ks. Adam Lovatsky, pochodzący z diecezji krakowskiej; wywodził się wprawdzie ze sfer szlacheckich, ale życiem swym nie odpowiadał pochodzeniu. Zdierał z wiernych. Nie chciał przyjmować wiernych do spowiedzi wielkanocnej, o ile mu podwójnie nie zapłacili; poprzednio wpłacali po 3 grosze, obecnie żądał po 6. Stąd też wielu nie przyjęło Komunii św. ⁸⁷.

W 1651 r. wizytację przeprowadzał Marcin Filip Walter, kantor katedralny i kanonik kolegiaty świętokrzyskiej, w towarzystwie notariusza Jana Krzysztofa Reusnera, proboszcza od św. Mikołaja na przedmieściu wrocławskim i archiprezbitera. Po modlitwie w Trzebnicy u grobu św. Jadwigi o szczęśliwy przebieg wizytacji udał się do proboszcza, ale nie wiele mógł się dowiedzieć o stanie kościoła w Trzebnicy;

⁸⁴ J. I. 132.

⁸⁵ J. I. 126.

⁸⁶ J. I. 137.

⁸⁷ J. I. 138.

następnie przybył do W s z e m i r o w a, należącego do patronatu biskupa wrocławskiego. Duszpasterzował tutaj Paweł S u b s i l v a n u s, poprzednio alumn biskupi, człowiek okazały, ale cały brudny, poźółkły „i prawie leśny”. Powiadomiony o przyjeździe wizytatora wyszedł naprzeciw, ale jako wieśniak, w wiejskim stroju i bez koloratki. Władzał swobodnie językiem łacińskim, niemieckim i polskim, do wiernych głosił kazania po polsku i po niemiecku. Celebrował jednak rzadko poza niedzielami i świętami uroczystymi. Mieszkał sam na plebanii, odremontowanej trochę przez parafian. Stołował się u wieśniaka, któremu wydzierżawił w połowie pole plebańskie. W G o s z c z u w tymże roku (1651) duszpasterzował Ślązak Marcin Krantz. Używał języka polskiego przy chrzcie św. Wizytator upomniał go, by wystarał się u oficjała o władzę rozgrzeszania od herezji!⁸⁸

W P r z e d b o r o w i e proboszcz Jan, był człowiekiem uczciwym, ale odznaczał się niezmiernie słabą znajomością języka łacińskiego, zapytany o formułę rozgrzeszenia z trudnością zdołał ją wypowiedzieć⁸⁹.

Proboszcz Jan Goldtmann we W i e r z b n i k u k/Grotkowa (H e r z o g s w a l d e) miał zaledwie 46 katolików i słucał ich spowiedzi w zakrystii. Wizytator polecił mu umieścić konfesjonał w nawie kościoła, aby heretycy nie mieli okazji rzucać oszczerstw na katolików⁹⁰.

Jerzy Kurtzer pracował jako duszpasterz w S k o r o s z y c a c h k/Nysy (F r i e d e w a l d e); liczył jedynie 52 katolików. Spowiadał ich w zakrystii. Dla obalenia okazji rzucania oszczerstw przez heretyków otrzymał rozkaz umieszczenia konfesjonału w kościele. Pracujący od 19 lat jako proboszcz w S i d z i n i e (H e n n e r s d o r f- Jan Caliceus był mężem pobicznym i religijnym, pałającym miłością Bożą i troską o zbawienie dusz, za jego duszpasterstwa reszta heretyków przy pomocy łaski Bożej powróciła do wiary katolickiej, którą obecnie wyznawali gorliwie, przystąpili do spowiedzi i Ko-

⁸⁸ J. I. 142.

⁸⁹ J. I. 150.

⁹⁰ J. I. 159.

munii św. cztery razy w roku⁹¹. W Ścinawie (Steinau) wszyscy prawie wierni byli katolikami, z wyjątkiem kilku osób, które sprowadził właściciel miasta, przyjmowali Komunię św. pod jedną postacią trzy razy do roku⁹². Proboszcz z Nowego Lasu (Neuwalde), Jan Olsner, liczący 21 lat kapłaństwa był człowiekiem prostolinijnym, pobożnym i prawym, dbającym o sprawy Kościoła, wielu kapłanów obrało go sobie za spowiednika⁹³. W Gryżowie Nyckim (Greisau) konfesjonał znajdował się wprawdzie poza zakrystią, lecz poza ołtarzem głównym, stąd nie można było widzieć ani spowiednika ani też penitentów, proboszcz otrzymał polecenie, by umieścił konfesjonał w bardziej odpowiednim i widocznym miejscu⁹⁴.

Na Opolszczyźnie, na której zamieszkiwała w bezwzględnej większości ludność polska, liczba spowiadających się była wiele większa. Wizytacja przeprowadzona w archidiakonacie opolskim w 1687 roku stwierdziła jedynie w szeregu kościołów brak konfesjonałów lub nieodpowiednie ich umieszczenie, a w innych wzorowy porządek pod tym względem. Podawała też w każdej parafii wizytowanej liczbę przystępujących do wielkanocnej spowiedzi⁹⁵.

Podobnie sprawa wyglądała w 1687 r. w czasie wizytacji w archidiakonacie głogowskim⁹⁶. Ciekawy szczegół zanotował wizytator w parafii Kłobuczyn (Klopschen), że wszyscy parafianie z wyjątkiem jednej kobiety, byli katolikami, zachowujący dokładnie święta, uczęszczający do kościoła, a niektórzy z nich dobrowolnie przynosili z racji spowiedzi po groszu⁹⁷.

W czasie wizytacji w 1677 r. w legnickim archidiakonacie mamy słabe ślady duszpasterstwa pokutnego, przekazano

⁹¹ J. I. 187.

⁹² J. I. 199.

⁹³ J. I. 207.

⁹⁴ J. I. 207—216.

⁹⁵ J. II. 216—432, 435.

⁹⁶ J. III. 304—493.

⁹⁷ J. III. 367—8.

głównie wzmianki o konfesjonałach, mianowicie w *Marcinowicach* (Merzdorff) konfesjonał mieścił się w zakrystii z powodu szczupłości miejsca w kościele i małej ilości wiernych, uczęszczających do spowiedzi i starców spowiadających się w zakrystii ⁹⁸.

W r. 1679 przeprowadzono wizytację kanoniczną na Opolszczyźnie w archiprezbiteracie gliwickim, wyszczególniając dokładnie sprawę konfesjonałów. W niektórych parafiach obraz życia duszpasterskiego był dość przygnębiający z powodu braku środków utrzymania dla duszpasterzy. W *Ornawicach* żaden kapłan nie był w stanie udzielić wiernym sakramentów św., ponieważ proboszcz nie miał odpowiedniego utrzymania ⁹⁹.

W parafii *Leszczyna* w roku wizytacyjnym (1679) duszpasterzował Jan *Zelasko*, pochodzący z Cieszyna, liczący 39 lat; studia odbył w Pradze. Tutaj uzyskał też stopień magistra filozofii. Na podstawie prowizji barona Jerzego *Mraczka* z księstwa Cieszyńskiego otrzymał święcenia kapłańskie w 1665 r. i objął wymienioną parafię, lecz nie mógł pracować ku zadowoleniu parafian, ponieważ nie władał polskim językiem, kazania głosił w języku czeskim, a wierni jego tego języka nie znali. Zdaniem wizytatora powinien być z tej parafii przeniesiony, lecz nikt nie chciał się tak wiązać z niedostatkiem tejże parafii jak wymieniony kapłan ¹⁰⁰, który szukał chleba od domu do domu, sypiał na ziemi na słomie, w mieszkaniu parafialnym ognisko było bez ognia, szafa bez chleba, komora pusta, w której nic nie znaleziono oprócz funta masła i odrobiny sadła; gospodarstwo było bez sługi czy chłopaka, bez służącej; orał bez pługa, przeto też rola i ogrody były zaniedbane, zabudowania plebańskie i gospodarcze bez dachów. Jednym słowem była to parafia opuszczona. Powinien tu przybyć jakiś komendarz, by parafianie nie żyli jak zwierzęta z braku opieki duszpasterskiej. Z przepro-

⁹⁸ A A W. II b 68 a, II b 142, f. 43.

⁹⁹ A A W. II b 74.

¹⁰⁰ A A W. II b 74. f. 293: „cum autem nemo ita litigari velit cum inopia sicut praedictus Presbyter”.

wadzonych wizytacji kościołów kolegiackich w Raciborzu i Głogówku w 1680 r. dowiadujemy się, że w raciborskiej kolegiacie mieściły się cztery konfesjonały, ale oprócz tego jeszcze i w stallach kanonickich słuchano spowiedzi¹⁰¹. W Głogówku znajdowały się dwa konfesjonały. Niewiasty przychodziły też do zakrystii w celu wyznajania się¹⁰².

W Paczkowie w 1685 r. trzy konfesjonały stały w kaplicy maltańskiej, jeden w zakrystii. W Starym Paczkowie konfesjonał był w zakrystii¹⁰³.

W Racławicach dekanatu gliwickiego w 1687—1688 nie było konfesjonału, a duszpasterz słuchał spowiedzi siedząc na ławce¹⁰⁴. Do spowiedzi wielkanocnej przystąpiło tutaj 403 osoby. W niektórych parafiach według relacji tejsze wizytacji liczba spowiadających się w okresie wielkanocnym była dość znaczna np. w Toszku 1100 osób¹⁰⁵, w Raszowej dekanatu Strzelce Opolskie 1200. Natomiast nie bardzo pochlebnie wyraził się wizytator w r. 1686 o wikariuszach kolegiaty opolskiej i polecił im delikatniej obchodzić się z penitentami¹⁰⁶, a konfesjonały lepiej poumieszczać. Nie był zadowolony wizytator w Opolu jeszcze i w r. 1696, ponieważ nie było porządku przy udzielaniu Komunii świętej wielkanocnej tak, jak w innych miastach katolickich¹⁰⁷, nie rozdawano bowiem żadnych kartek zaświadczających (*schedae testimoniales*), w zaniedbaniu tym wikariusze obwiniali przede wszystkim zakonników, którzy nie chcieli dawać penitentom podobnych kartek. W r. 1628 w Grabczaku (*Buckelsdorf*) wszyscy mieszkańcy powrócili do wiary katolickiej, prawie 300 osób, stąd cała prawie wioska, w której poprzednio byli zatwardzia-

¹⁰¹ A A W. II b 75.

¹⁰² A A W. II b 75.

¹⁰³ A A W. II b 32.

¹⁰⁴ A A W. II b 76^c.

¹⁰⁵ A A W. II b 76^c.

¹⁰⁶ A A W. II b 76^b: „*vicarii homines ad confessionem venientes duris verbis ne excipiant*”.

¹⁰⁷ A A W. II b 78.: „*circa Communionem Paschalem non servatur ordo*”.

li heretycy, wyznawała wiarę katolicką¹⁰⁸. Ciekawszy przekaz podał nam wizytator w 1688 r. o Małych Solnikach (Klein Zöllnig), że Stolica Apostolska nadała miejscowemu kościołowi na okres 10 lat odpust zupełny na święto Matki Boskiej Wniebowziętej, w dniu święta był tak wielki napływ wiernych, że trzech spowiedników przez 5 godzin nie było w stanie wszystkich wyspowiadać, a kazania głoszone po polsku i po niemiecku¹⁰⁹. W Grodkowie w r. 1688 przypominano na propozycję radnych konieczność powrotu do starego zwyczaju, aby przed większymi świętami dzwoniło na słuchanie spowiedzi, a następnie rozpoczynano jutrznię w swoim czasie określonym¹¹⁰.

W Otmuchowie w tymże roku (1688) mieścił się jeszcze konfesjonał w zakrystii, ale spowiadano tutaj tylko duchownych i głuchych¹¹¹.

W Paczkowie w 1688 r. do spowiedzi wielkanocnej według rozdanych kartek wielkanocnych obowiązanych było 1600 osób, ale do spowiedzi przystąpiło około 470. W Raciborzu w 1690 r. spowiadali wikariusze i kuratus, dawali sobie radę z liczbą penitentów i wszyscy mieli upoważnienia zatwierdzone do słuchania spowiedzi, jedynie staruszek Wawrzyniec Rosohatzki nie miał jurysdykcji z powodu osłabionego słuchu. W Świebodzinie w 1695 r., duszpasterz nawrócił 4 osoby, wykazał władzę rozgrzeszania od herezji dla 12 osób, do spowiedzi wielkanocnej miał 200 osób¹¹².

Jezuici w Głogowie rozgrzeszyli w latach 1693—94 od herezji 32 osoby, wśród nich był też syn heretyckiego predykanta, do spowiedzi wielkanocnej przystąpiło 519 osób; 133 w Biedzychowicach i 78 w Niedoradzu¹¹³, W kościele w Sobinie nie było konfesjonału; duszpasterz nie miał

¹⁰⁸ A A W. II b 36.

¹⁰⁹ A A W. II b 36: „Ideo tam Polonica quam Germanica fieri debet concio”.

¹¹⁰ A A W. II b 33.

¹¹¹ A A W. II b 33.

¹¹² A A W. II b 77a.

¹¹³ A A W. II b 88a.

władzy rozgrzeszania od herezji; do Komunii św. wielkanocnej przystąpiło 126 osób; proboszcz nie nawrócił ani jednej osoby. Podobnie nie było konfesjonału w Jerzmanowie, a spowiedź odbywała się w zakrystii. Proboszcz w Kwielicach posiadał konfesjonał bez drzwiczek, w zakrystii znajdował się stary konfesjonał dla słuchania spowiedzi głuchych penitentów; nie miał on też pozwolenia rozgrzeszania od herezji; do Komunii św. wielkanocnej w 1687 r. przystąpiło 430 osób; nawrócił dwie kobiety. W Grosbolicach do Komunii św. wielkanocnej na miejscu przystąpiło 123 osoby, a w innych kościołach 58, z których przynieśli kartki dowodowe. W Rzeczyce skorzystało ze spowiedzi wielkanocnej 87 osób, w Gwizdanowie 267. Proboszcz parafii Grabik był synem protestanckiego kaznodziei, nawrócił 22 osoby, ale był zbyt zażyły i zaprzyjaźniony z szlachtą heretycką¹¹⁴. Parafianie tutejsi byli zagorzałymi heretykami, nie dawali wielkiej nadziei nawrócenia, do kościoła parafialnego nie uczęszczali, lecz udawali się do zboru w Głogowie i tam też chrzcili swe dzieci. Podobnie parafianie Wielkiej Logiszy byli wrogo nastawieni względem katolików¹¹⁵.

W Opolu w 1696 r. nagromadziło się w spowiadaniu wiernych wiele zaniedbania¹¹⁶. Niewielu z miejscowych parafian przybywało do spowiedzi w kościele parafialnym. Jeśli jednak w czasie większych świąt przychodzili penitenci z wiosek, to mówili, że brak było spowiedników; wikarzy bowiem usprawiedliwiali się obowiązkami chórowymi, a prałaci i kanonicy nie zasiadali w konfesjonałach, a mogli to łatwo czynić, o ile nie mieli wtedy kazań. Stąd też wizytator zwrócił uwagę i poddał projekt, by w większe święta, kiedy więcej ludzi przybywa do spowiedzi, jutrznię i laudesy odśpiewywano już w wigilię świąteczną o godzinie 4-tej po południu, a rano w święto słuchali spowiedzi¹¹⁷. Wszyscy więc wikariusze opol-

¹¹⁴ A A W. II b 88a. „nimis familiaris cum Nobilibus haereticis”.

¹¹⁵ A A W. II b 88a.

¹¹⁶ A A W. II b 96 „circa confessionem videtur magnus neglectus”.

¹¹⁷ A A W. II b 78.

scy, jeśli tylko warunki pozwolą winni słuchać pilnie spowiedzi i głosić kazania.

W parafii Z o r y Śl. w 1730 r. na konfesjonałach były wywieszane tabliczki z grzechami zarezerwowanymi¹¹⁸. Według wizytacji z lat 1716—1722 w Jaworze spowiedź odbyła się w myśl przepisów religii katolickiej bez jakiegokolwiek „zabobonności”. Zbierano kartki wielkanocne. Nie było wiadomo, aby ktoś nie odprawił spowiedzi. Jeśli penitenci przychodzili do spowiedzi, to słuchano ich chętnie w miejscu odpowiednio przystosowanym bez jakiegokolwiek rozgłosu. Komunię św. wielkanocną, do której rozdano kartki przyjęli wszyscy. Młodzież była odpowiednio przygotowana. Spowiedzi słuchano w kościele. Z okazji spowiedzi nie pobierano żadnych ofiar¹¹⁹. Bardzo pochlebnie wyraził się wizytator w 1728 r. o proboszczu z O s i e k a (Ossig), że spowiadał ubrany w komżę, stułę i biret; dzieci dopuszczał do spowiedzi od siódmego roku życia, był mężem bardzo oddanym, z okazji spowiedzi niczego nie żądał i nie przyjmował¹²⁰. We W l e n i u w 1735 r. wizytator zauważył, że proboszcz spieszył do chorych na wezwanie bez zwłoki i udzielał wiernym sakramentów św. z wielką pociechą. W szafarstwie sakramentu pokuty nie zauważono żadnej usterki¹²¹.

W N o w o g r o d ź c u według relacji z 1736 r. spowiedź siostr magdalenek odbywała się co ósmy dzień¹²². W Lubomierzu siostry benedyktyнки spowiadały się po wotywie co szósty i siódmy dzień¹²³. Benedyktyнки w Strzegomiu przystępowały do spowiedzi co ósmy dzień¹²⁴, o ile nie przypadły jakieś święta. Nadzwyczajny spowiednik przybywał w ciągu całego roku tylko trzy razy. Podobnie było ze spowiedzią benedyktynek w Legnicy. Siostry zakonne w Szprotawie przez

¹¹⁸ A A W. II b 98.

¹¹⁹ A A W. II b 70.

¹²⁰ A A W. II b 82.

¹²¹ A A W. II b 39.

¹²² A A W. II b 71a.

¹²³ A A W. II b 87.

¹²⁴ A A W. II b 87.

adwent i Wielki Post spowiadały się co tydzień, a w innych okresach co 14 dni.

Do spowiedzi wielkanocnej w Pszczynie w 1792 r. przystąpiło 1287 mężczyzn i 1541 niewiast¹²⁵. Panował w tejże parafii „zwyczaj chwalebny, że prawie wszyscy parafianie czynią godną spowiedź, która się zaczyna od pierwszej niedzieli Adwentu i ciągnie się aż do święta Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny”.

Na podstawie tego szkicu można podać pewne spostrzeżenia natury ogólniejszej.

Z protokółów powizytacyjnych przekonujemy się, że konfesjonały mieściły się najczęściej w zakrystiach. Stan taki uznano za niewłaściwy i wydano polecenie, aby znajdowały się w kościele. Czasem nie było w niektórych kościołach żadnych konfesjonałów i spowiedzi słuchano na zwyczajnej ławce. Wizytatorzy polecili umieszczać konfesjonały na widocznych miejscach, aby nie było żadnych podejrzeń, zwłaszcza ze strony innowierców.

Na podstawie przedstawionego materiału można się pokusić też o wnioski duszpasterskie mianowicie: gdzie na terenie parafii byli gorliwi duszpasterze, szczerze oddani szafarstwu pokuty — tam błędnowierstwo zawsze słabło, a zbałamuceni wyznawcy powoli powracali na łono Kościoła katolickiego.

¹²⁵ A A W. II b 231.